

Wampiry, zmory i upiory w służbie propagowania wiedzy o regionie?

Możliwości rozwoju regionalnej edukacji muzealnej na przykładzie praktyk dydaktycznych Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu

Zuzanna Orzeł

Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

Wstęp

W ostatnich dwóch dekadach możemy obserwować zmianę wizerunku muzeów. Tradycyjne, czyli stworzone i ugruntowane w XIX wieku postrzeganie muzeum jako świątyni, w wielu przypadkach ustępuje modelowi partycypacyjnemu¹, w którym angażuje się zwiedzających, czyniąc z nich aktywnych odbiorców, jednocześnie tworząc z placówki miejsce ważne dla społeczności lokalnej. W tym celu wykorzystuje się na przykład cyfryzację zbiorów muzealnych, wprowadzanie nowych programów merytorycznych czy właśnie dydaktycznych, w którym muzea mają być „przyjazne”, tj. bliskie odbiorcom i otwarte na nowe technologie. W muzeach realizujących model partycypacyjny możliwa jest poszerzona edukacja nastawiona na promocję niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Sama koncepcja muzeum-świątyni niejako zakłada obcowanie z najważniejszymi pamiątkami narodowymi lub bardzo cennymi dziełami sztuki, kontemplacji tego, co dla danego narodu albo ludzkości najważniejsze, co samo w sobie będzie formą edukacji z zakresu historii, estetyki i aksjologii. Muzea typu partycypacyjnego mają raczej ożywić wyobraźnię, aktywizować, a także uzmysławiać potrzebę kształcenia umiejętności. Muzeum-świątynia odnosi się do wartości

■ 1 Temat muzeów partycypacyjnych jest ostatnio coraz częściej poruszany, np. na XXIII seminarium w cyklu Nowoczesne Muzea. Muzea Partycypacyjne. Interaktywna Edukacja Muzealna, które odbyło się 8 września 2015 r. w Katowicach. Program seminarium na stronie: <http://cpi-sk.pl/impreszy/2015/iem/index.php>, dostęp: 9.11.2016.

najwyższych, z którymi obcuje się w ciszy i skupieniu, natomiast muzeum partycypacyjne realizuje model w pewnym zakresie przeciwny – skupia się wartościach bardziej codziennych, angażuje i skłania do działania. Ponadto w muzeum-świątyni ze względu na wartość eksponatu bardzo silnie dba się o to, żeby człowiek obcujący z oryginałem miał do niego dostęp wyłącznie wzrokowy. W placówkach typu partycypacyjnego o wiele częściej możemy poznawać muzealia wielosensorycznie. Należy podkreślić, że powyższe rozróżnienie ma charakter typologiczny, dlatego trzeba zdawać sobie sprawę z wprowadzenia pewnych uproszczeń. Oczywiście muzea-świątynie gromadzące najważniejsze zbiory, takie jak chociażby muzea narodowe, również nie stronią od elementów działalności o charakterze partycypacyjnym, ale ich zasadnicze cele są nieco inaczej profilowane.

Niemniej można powiedzieć, że obraz zakurzonego budynku pełnego eksponatów, których nie wolno dotykać, gdzie nierzadko trzeba nosić filcowe nakładki na buty, coraz częściej znika, pojawia się zaś wizja miejsca otwartego dla zwiedzających w każdym wieku, oferującego możliwość przyjemnego spędzenia czasu z rodziną i przyjaciółmi lub doksztalcenia się poprzez udział w wykładach, oprowadzaniach kuratorskich, koncertach, warsztatach i innych inicjatywach organizowanych przez muzealny personel². Innymi słowy muzeum-świątynia coraz częściej zmienia się w muzeum partycypacyjne, otwarte na ludzi i ich potrzeby, jednocześnie stanowiące istotną przestrzeń dla społeczności lokalnej. W swojej praktyce muzealnej często spotykam się z pozytywnymi opiniami osób zwiedzających, szczególnie starszych, które, porównując muzea obecnie odwiedzane ze zwiedzanymi w czasach młodości, bardzo często zwracają uwagę na korzystne zmiany w wizerunku instytucji, w samej przestrzeni i podejściu do zwiedzającego³. Jednakże muzeum, to nie tylko wystawy i eksponaty. Ustawa o muzeach obok między innymi gromadzenia i naukowego opracowywania zabytków oraz tworzenia wystaw wymienia również

■ 2 Zob. np. M. Tarnowska, *Edukacja w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie. Teraźniejszość i perspektywy*, „Muzealnictwo” 2010, nr 51.

3 Zob. np. I.P. Nowacka, *Zamiast zakończenia zapowiedź dalszych rozważań*, [w:] *Edukacja muzealna. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, red. U. Wróblewska, K. Radłowska, Białystok 2013, s. 249; K. Skurczyńska-Garwolińska, *Strona internetowa – skuteczne narzędzie w edukacji muzealnej*, [w:] *Edukacja muzealna...*, s. 97; S. Hryniewiecka, M. Kalisz-Zielińska, *Rola muzeum archeologicznego w edukacji historycznej najmłodszych, rodzin z dziećmi i młodzieży szkolnej*, [w:] *Edukacja muzealna...*, s. 188; A. Janus, *Jak rozpoznać projekt partycypacyjny kiedy się go widzi?*, <http://innemuzeum.pl/2012/04/jak-rozpoznać-projekt-partycypacyjny/>, dostęp: 24.01.2017; N. Simon, *The Participatory Museum*, <http://www.participatorymuseum.org/>, dostęp: 24.01.2017.

„prowadzenie działalności edukacyjnej”⁴ jako jedno z głównych ich zadań. Ta również ulega znacznym zmianom – partycypacja wpływa na sposób, w jaki placówki podchodzą do prowadzonych zajęć dydaktycznych⁵. W ostatnich latach coraz wyraźniej zaznacza się rolę, jaką w muzealnictwie odgrywa proces kształcenia i osoba samego edukatora⁶ (co podkreśla się także w różnego rodzaju strategiach zarządzania i rozwoju muzeum jako instytucji kultury⁷). Jako odbiorców wymienia się przeważnie szkoły⁸, dla których przygotowuje się rozbudowaną ofertę dydaktyczną⁹, chociaż poszczególne placówki zwykle nie ograniczają swojego programu edukacyjnego jedynie do dzieci w wieku szkolnym¹⁰. Projekty dydaktyczne prowadzone przez różne instytucje kultury coraz częściej skupiają się na problematyce poszukiwania własnej tożsamości, a te działania niejednokrotnie odwołują się do tradycji „małych ojczyzn”, oscylując wokół tematów związanych z regionem i lokalną historią. Jak jednak przeprowadzić skuteczne zajęcia edukacyjne w temacie, który jest dla młodych ludzi – dzieci i młodzieży – trudny, a często również niezrozumiały?

Patrząc na edukację muzealną z dwóch perspektyw – zarówno jako promotor dziedzictwa kulturowego, ale również jako edukator Muzeum

■ 4 Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. z 1997. Nr 5 poz. 24, art. 2).

5 R. Chowaniec, *Rozwój edukacji muzealnej. Od wystawiania przedmiotów na agorach i forach po hologramy i kody QR*, [w:] *Edukacja muzealna...*, s. 15.

6 Urszula Wróblewska i Karolina Radłowska stwierdzają, że: „edukacja muzealna [...] jest obecnie jedną z najbardziej dynamicznych form aktywności” muzeów: U. Wróblewska, K. Radłowska, *Wprowadzenie do rozważań nad teorią i praktyką w edukacji muzealnej*, [w:] *Edukacja muzealna...*, s. 5. Zob. też: I.P. Nowacka, *Zamiast zakończenia...*, s. 251. Joanna Januszewska zwraca również uwagę na fakt, że edukator muzealny jest wizytówką muzeum dlatego, że to właśnie on najczęściej jest „pierwszą linią kontaktu widza z muzeum”: S. Hryniewiecka, M. Kalisz-Zielińska, *Rola muzeum archeologicznego...*, s. 67.

7 *Muzea i uczenie się przez całe życie – podręcznik europejski*, red. P. Majewski, Warszawa 2013.

8 Zob. U. Wróblewska, K. Radłowska, *Wprowadzenie do rozważań...*, s. 7; A.W. Brzezińska, *Muzeum jako przedmiot i podmiot działań edukacyjnych*, [w:] *Edukacja muzealna...*, s. 52; J. Januszkiewicz, *Rola muzeum w edukacji formalnej. Oczekiwanie i realia*, [w:] *Edukacja muzealna...*, s. 62.

9 Jako przykład można przywołać chociażby Muzeum Narodowe we Wrocławiu, które poza zajęciami plastycznymi dla dzieci oraz lekcjami muzealnymi dla uczniów różnych szczebli edukacyjnych prowadzi również serię przewodników dla najmłodszych zwiedzających: S. Ortyl, *Muzealne ciekawostki. Przewodnik dla dzieci od 3 do 5 lat*, Wrocław 2015; M. Musiał, *Galeria sztuki polskiej XVII–XIX wieku. Przewodnik dla dzieci*, Wrocław 2012; M. Musiał, *Galeria sztuki średniowiecznej. Sztuka śląska XII–XVI wieku. Przewodnik dla dzieci*, Wrocław 2010; zakładka *Lekcje*, <http://www.mnwr.art.pl/CMS/audytoria/lekcje.html>, dostęp: 24.01.2017; zakładka *Dla dzieci*, http://www.mnwr.art.pl/CMS/audytoria/dla_dzieci.html, dostęp: 24.01.2017.

10 Zob. M.I. Sacha, *Samotność w muzeum*, [w:] *Edukacja muzealna...*, s. 79.

Górnośląskiego w Bytomiu (MGB). Warto stosować metodę wymiany doświadczeń w każdej dziedzinie, również w zakresie rozwijania dydaktyki muzealnej – owocuje to później nie tylko nowymi sposobami prowadzenia efektywnych zajęć muzealnych, ale także poszerza naszą wiedzę dotyczącą nowatorskich metod nauczania oraz różnych technik ich popularyzowania. Co istotne, teorie mają w takiej sytuacji możliwość konfrontacji z praktyką. Dlatego też artykuł prezentuje konkretne działania stosowane przez nasz zespół w zakresie edukacji regionalnej, zwracając uwagę na ich skuteczność, aktualność i atrakcyjność dla młodego odbiorcy, tym samym będąc próbą opisu przykładów dobrych praktyk. Jestem przekonana, że metody wypracowane w MGB warte są pokazania i omówienia – mogą zostać wykorzystane jako inspiracja przez działy dydaktyczne innych placówek muzealnych oraz przez nauczycieli w klasach regionalnych.

Cele, metody i odbiorcy edukacji muzealnej w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu

Dział Edukacji MGB powstał oficjalnie w roku 2011, kiedy to funkcjonujący do tej pory Dział Edukacyjno-Promocyjny został podzielony na dwie odrębne jednostki, jednakże regularne lekcje muzealne były prowadzone w instytucji od roku 2003, a pierwsze próby w tym zakresie podejmowano jeszcze wcześniej¹¹. Pracownicy przez lata doskonalili zakres tematyczny oferty w ramach różnych struktur wewnętrznych.

Podstawowym celem Działu Edukacji MGB jest rozwijanie wiedzy, kompetencji oraz umiejętności zwiedzających. Wszystko to w oparciu o metody tradycyjne i najnowsze, w tym również nowe technologie. Formy kształcenia są na bieżąco dostosowywane do możliwości i oczekiwań odbiorców.

Działalnością podstawową edukatorów MGB jest prowadzenie lekcji muzealnych związanych z tematami poszczególnych wystaw. Dzięki takim zajęciom młodzież może uzupełnić wiedzę zdobywaną w szkole, a także odkryć, że muzeum nie musi być nudne. Nauczyciele mają możliwość wyboru z ponad trzydziestu różnych lekcji¹² przeprowadzanych bezpośrednio w przestrzeni trzech wystaw stałych: „Przyroda Górnego Śląska”, „Z życia ludu śląskiego XIX–XX wieku” oraz „Galerii Malarstwa

■ 11 *Muzeum Górnośląskie w Bytomiu. 100 lat dziejów*, red. M. Dobkowski, J. Drabina, Bytom 2011, s. 71.

12 Zob. zakładka *Lekcje muzealne* na stronie głównej MGB: http://muzeum.bytom.pl/?page_id=987, dostęp: 24.01.2017. Lista nie uwzględnia wszystkich prowadzonych lekcji, ponadto ulega przekształceniom.

Polskiego”, lub ekspozycji czasowych¹³. Lekcje zawsze powiązane są z tematami wystaw, przygotowywane zostają również dla różnych kategorii wiekowych, zgodnie z kolejnymi etapami kształcenia (przedszkole, szkoły podstawowe i szkoły średnie), co pozwala nauczycielom danego stopnia nauczania odnaleźć zajęcia odpowiednie dla wieku uczniów.

W wypadku Działu Edukacji MGB dobrze sprawdza się metoda Marii Montessori, która stworzyła system wychowywania oraz uczenia dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, między innymi w oparciu o zabawę wspomagającą kreatywność myślenia, co skutkuje wszechstronnym rozwojem wychowanków¹⁴. Ta idea jest wyraźnie widoczna w działaniach edukatorów MGB, którzy w codziennej pracy łączą inspirację płynącą z teatru, plastyki i muzyki z dorobkiem takich nauk jak przyrodoznawstwo, etnografia czy historia sztuki. W efekcie wiedzę, na przykład z zakresu sztuki, dzieci zdobywają, uczestnicząc w przedstawieniach teatralno-muzycznych. Podczas nauki-zabawy wprowadzane są piosenki edukacyjne na temat konkretnych eksponatów, specjalnie w tym celu napisane przez uczących. Przekazując wiedzę, edukatorzy MGB wykorzystują dziecięcą potrzebę zabawy i twórczości, pomagają w tym wielorakie akcesoria i rekwizyty¹⁵. Prowadzący zajęcia nie pełnią wyłącznie roli przewodników, ale zachęcają do zadawania pytań, uruchamiania wyobraźni i przeprowadzania eksperymentów. Kluczową grupą odbiorców są właśnie młodzież i dzieci (począwszy od trzyletnich), dlatego metoda Montessori została wzbogacona o współczesne zdobycze – edukację płynącą z wykorzystania nowych technologii.

Dział nie zapomina również o innych użytkownikach muzeum, kierując ofertę także do grup dorosłych i seniorów oraz dopasowując ją do potrzeb grup specjalnych: obcokrajowców, osób słabowidzących, niedosłyszących, z niepełnosprawnością ruchową lub intelektualną. Wszystko po to, aby za-

■ 13 Lekcje przeprowadzane na wystawach czasowych nie są uwzględnione na standardowej liście zajęć edukacyjnych MGB. Informacje na ich temat są dostarczane nauczycielom np. drogą mailową lub poprzez zakładkę *Aktualności* na głównej stronie muzeum.

14 Zob. np. M. Miksza, *Zrozumieć Montessori, czyli Maria Montessori o wychowaniu dziecka*, Kraków 2009; M. Montessori, *Odkrycie dziecka*, przeł. A. Pluta, Łódź 2014.

15 Np. przygotowane przez pracowników karty zadań czy kolorowe książeczki z rebusami, krzyżówkami, mapami itd., ale także repliki tradycyjnych strojów śląskich (które można przymierzyć), tablice magnesowe, gry planszowe, klocki, makiety i inne. Pracownicy prowadzą również blogi internetowe, na których opisują stosowane metody edukacyjne oraz ich efekty, zob. blog Działu Edukacji MGB, *Muzedukacja. Przygody Działu Edukacji Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu*: <http://muzedukacja.blogspot.com/>, dostęp: 24.01.2017; blog projektu Etnografika: <http://etnografika5.blogspot.com/>, dostęp: 24.01.2017.

jęcia muzealne były dla wszystkich szansą na wzbogacenie wiedzy, umiejętności oraz kompetencji. Dowodem ich skuteczności i atrakcyjności jest wielokrotne powracanie do muzeum tych samych klas lub nauczycieli danego przedmiotu. Poniżej przytaczam kilka przykładów ilustrujących metody opracowane i realizowane przez zespół edukatorów MGB, ograniczając się jednak wyłącznie do zagadnienia edukacji regionalnej¹⁶.

Przykłady działań dydaktycznych MGB z zakresu propagowania wiedzy regionalnej

Jak zostało powiedziane MGB poza zajęciami dydaktycznymi z zakresu sztuk pięknych, przyrody czy arteterapii, duży nacisk kładzie na edukację regionalną. Edukatorzy stoją na straży przekonania, że wiedza, kim jesteśmy współcześnie, ściśle łączy się z tą, kim byli oraz jak żyli nasi przodkowie. Pozwala to bowiem zrozumieć wiele zjawisk i świadomie spojrzeć na siebie, swoją rodzinę oraz własną kulturę.

Nie należy jednak zapominać, że chociaż cel jest szczytny, to jednak uczniowie, szczególnie młodzież, nie uznają informacji o regionie za najciekawszy obszar wiedzy, a muzeum postrzegają przez pryzmat dawnego wizerunku „świątyni”. Dlatego zapoznanie ich z tematem historii i kultury regionu jest przedsięwzięciem trudnym, wymagającym często niecodziennych metod i nietypowego podejścia do realizacji zagadnienia lekcji. Jednakże można powiedzieć, że trud się opłaca – uczniowie wychodzą z zajęć nie tylko z wiedzą, ale także zainteresowani tematem kultury regionalnej, z dobrą opinią o muzeum oraz z poczuciem, że miło spędzili czas. Z przyjemnością wracają też do MGB na kolejne lekcje. Poza tym sam problem zmusza edukatorów do ciągłej ewaluacji, poszerzania swoich kompetencji o nowe metody, adekwatne dla współczesnego odbiorcy. Układ ten jest więc dynamiczny i daje obopólne korzyści. Metody przez nas stosowane omówię na przykładach konkretnych lekcji dla poszczególnych grup wiekowych.

■ 16 Mimo iż edukatorzy znani są z interdyscyplinarności, można wyróżnić ich podstawowe zakresy działania: Anna Rak (kierownik działu) – lekcje z zakresu historii sztuki, opisu obrazów, muzyczne i aktorskie, pozyskiwanie dotacji na cele edukacyjne; Marek Ryś (zastępca kierownika) – lekcje muzyczne i aktorskie, filmy i animacje, wystawy związane z historią i techniką; Zuzanna Orzeł – lekcje na wystawie przyrodniczej oraz etnograficznej, cotygodniowa opieka nad „Sobotnimi spotkaniami z wiedzą”; Magdalena Pospieszalska – lekcje na wystawie etnograficznej, wykłady z antropologii kultury i wielokulturowości Górnego Śląska.

Lekcje muzealne dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym

Podkreśliłam wcześniej, że edukatorzy MGB wprowadzają wiedzę regionalną na zajęciach skierowanych już do najmłodszych gości placówki. Należy mieć świadomość, że odbiorcy muzealni w wieku od trzech do sześciu lat to oczywiście grupa niezwykle wymagająca – dzieci w tym wieku mają bowiem niespożyte zapasy energii oraz ciekawości, a także żywo reagują na wszystko, co się dzieje wokół nich. Sukces lekcji muzealnej dla uczniów w tym wieku zależy więc w głównej mierze od wykorzystania wymienionych cech, pobudzaniu dzieci za pomocą nowych bodźców oraz na nieprzeładowywaniu lekcji nadmiarem informacji. Zajęcia dla tej grupy wiekowej są więc krótkie (od czterdziestu pięciu minut do jednej godziny), wiedza przekazywana jest w sposób czytelny, a tłumaczeniom prowadzącego towarzyszy nierzadko inscenizacja omawianych praktyk, na przykład darcia pierza. Równocześnie edukator nie tylko opowiada, ale również zadaje dzieciom pytania, które skupiają je na omawianym zagadnieniu, a także wymuszają aktywność oraz stymulują rozwój i twórcze podejście do problemu. W ten sposób uczniowie odkrywają, że wiele rzeczy są w stanie zrozumieć samodzielnie, w oparciu o własną dedukcję, a także, że pewne zjawiska w kulturze wiążą się ściśle i w sposób logiczny z innymi¹⁷. W utrwaleniu wiedzy pomagają gry i zabawy oraz liczne warsztaty. Podobnie jest z grupą nieco starszych dzieci, w wieku od siedmiu do jedenastu lat, chociaż tu liczba informacji, którą może przekazać edukator jest o wiele większa, a lekcje mogą również zostać znacznie wydłużone, na przykład o dodatkowe zadania związane z zajęciami manualnymi czy pracą zbiorową.

Przykładem takich zajęć może być lekcja „Gry i zabawy na noc św. Andrzeja”, prowadzona w MGB zwyczajowo w okolicach listopada każdego roku. Dzieci zostają wprowadzone przez edukatora na stałą wystawę etnograficzną i zapoznane z podstawowymi zasadami panującymi w muzeum oraz z ogólnym tematem zajęć. Lekcje odbywają się w części wystawy stałej przedstawiającej kuchnię. Dzieci zajmują miejsca, a prowadzący zaczyna zadawać im pytania na temat dawnego życia na Śląsku, na przykład:

■ 17 Np. kształt ubrania związany jest z materiałem, z którego jest zrobione, a to z kolei może wiązać się z wykonywanymi w regionie zawodami, takimi jak rolnik lub pasterz. Dzieci dostrzegają to samodzielnie, porównując ze sobą chociażby strój rozbarski i beskidzki. Pytania zadawane przez edukatorów służą jedynie nakierowaniu dzieci na właściwy tor rozumowania, kojarzenia faktów i wyciągania wniosków z własnych obserwacji.

Czy zawsze żyło się tak samo, jak dzisiaj? Co mogło wyglądać inaczej? Jak wyglądały domy? Skąd brano jedzenie? W jaki sposób przemieszczano się z miejsca na miejsce? Tego rodzaju pytania stawiają dzieci przed problemem, który muszą samodzielnie rozwiązać. Ta forma uczenia wzmacnia w nich twórcze podejście do zadania, kreatywność oraz umiejętność bazowania na informacjach, jakie mogą znaleźć w otoczeniu (zdjęcia, dioramy, makiety, manekiny, gabloty z eksponatami itp.). Po zarysowaniu tła historyczno-kulturowego i omówieniu, jak żyli ludzie w XIX i XX wieku, można wprowadzić kolejny element, czyli opis kuchni. Edukator pokazuje dzieciom kuchnię śląską, zwracając ich uwagę na nietypowe ze współczesnej perspektywy elementy oraz prosząc o wypatrzenie i wskazanie niektórych sprzętów gospodarstwa domowego lub odgadnięcie funkcji pewnych przedmiotów. W tym miejscu tłumaczy się również kulturową rolę kuchni jako centrum ogniska domowego, w którym nie tylko gotowano i spożywano posiłki, ale również organizowano spotkania związane między innymi z darcie pierza czy właśnie z andrzejkami. Edukator tłumaczy funkcje obu zwyczajów, wciąż posiłkując się pytaniami kierowanymi do dzieci, wprowadza również, dla wyjaśnienia roli dawnych wróżb andrzejkowych, wątek swatów i wagi małżeństwa. Po tym wszystkim zajęcia zmieniają charakter z teoretycznych na praktyczny – zaczyna się zabawa we wróżby. W programie warsztatów uwzględnione zostały takie zabiegi jak: puszczanie listków mirtu na wodzie, losowanie karteczek z imionami, losowanie przedmiotów, wróżba „spod poduszki”, rzucanie skórka jabłka, wpuszczanie gąsiora między panny, układanie butów, rzucanie butem, trzęsienie płotem, liczenie jego sztachet oraz lanie wosku. Każdej grze towarzyszy omówienie zasad oraz wyjaśnienie, skąd prawdopodobnie wzięła się dana wróżba. Przeprowadzone w ten sposób zajęcia przekazują więc wiedzę poprzez zabawę. Dodatkowo dzieci w czasie warsztatów integrują się ze sobą, ćwiczą wyobraźnię i koordynację ruchowo-przestrzenną. Poznają również muzeum jako miejsce przyjazne dzieciom, gdzie można przyjemnie i aktywnie spędzić czas, a także uczyć się, zadawać pytania i zawsze zostać wysłuchanym, prowadzący nie ignorują bowiem żadnych pytań czy uwag zgłaszanych przez poszczególne dzieci w trakcie wizyty.

Lekcje muzealne dla młodzieży szkolnej

O ile w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym wyzwaniem jest przede wszystkim przekazanie wiedzy w sposób zrozumiały, o tyle w związku z młodzieżą szkolną problemem edukatora jest przede wszystkim zainteresowanie grupy tematem zajęć. Nierzadko rozpoczynają

się one krótką, mniej zobowiązującą rozmową, mającą na celu wychwycenie głównych zainteresowań grupy (przede wszystkim z zakresu popkultury – książek, komiksów, filmów, gier komputerowych itp.), do których edukator może się później ewentualnie odnieść w czasie zajęć, sprawdzenie poziomu wiedzy o kulturze regionalnej, a także ustalenie, czy temat regionu w ogóle interesuje daną grupę oraz jak postrzegają tego typu wyjście do muzeum. Młodzież ośmielona pytaniami prowadzących często szczerze odpowiada, że nie jest to dla nich bliski temat, a ponadto, że uważają go za nudny i nieciekawny, a wyjście ze szkoły uznają za stratę czasu albo wręcz za karę. Jedynie sporadycznie zdarzają się grupy niezwykle mocno zainteresowane tematem, które z emocjami wyczekują na rozpoczęcie zajęć, a także mające szeroką wiedzę o dawnej kulturze śląskiej i ludowych zwyczajach.

Dla tej grupy wiekowej program edukacyjnego spotkania również jest dostosowany do potrzeb i zdolności. Lekcje są wydłużone (nierzadko do półtorej godziny i dłużej), a prowadzący zajęcia edukatorzy także i tutaj preferują formę konserwatorium, a nie wykładu. Zadawanie pytań oraz wyszukiwanie problemów do rozwiązania kierowane jest bowiem często w obie strony (od prowadzącego do zwiedzających i odwrotnie), a chociaż scenariusz lekcji jest dość ścisły, pozostawia się jednak miejsce na improwizację oraz omówienie zagadnień najbardziej interesujących daną klasę odwiedzającą muzeum. Także uczniowie z tej grupy wiekowej aktywowani są poprzez udział w warsztatach (plastycznych, fotograficznych itp.). Zrealizowane w ten sposób zajęcia są nie tylko merytoryczne, ale też rozbudzają zainteresowanie kulturą regionalną, budzą pozytywne skojarzenia oraz pozostawiają miłe wspomnienia.

Jedną z lekcji najczęściej proponowanych dla tej grupy wiekowej jest „Szafa prababci. Antropologia mody i ubioru”. Również i tutaj, podobnie jak w przypadku innych zajęć dla wszystkich grup wiekowych, spotkania zaczynają się od określenia szerszego kontekstu dla głównego zagadnienia, jakim jest tradycyjny ubiór śląski. Dlatego lekcję inicjuje próba rozstrzygnięcia, czym jest strój, po co jest tworzony oraz w jaki sposób ubiór wpływa na nasz osąd o człowieku. Takie wprowadzenie pozwala przejść do zagadnienia mody i ustalenia, czym ona jest oraz kto ją tworzy. Uczniowie w ten sposób przechodzą stopniowo do kwestii kontekstu kulturowego, samodzielnie odkrywają, że moda zależna jest nie tylko od ustalanych odgórnie wzorców, ale również od czynników pozornie kompletnie z nią niezwiązanych (w przypadku omawianego okresu historycznego w zakres wchodzi m.in. takie zjawiska jak zniesienie pańszczyzny, zakończenie wojny, wynalezienie i wprowadzenie nowych maszyn, rozwój handlu itp.). Na kolejnym etapie edukator omawia z uczestnika-

mi elementy odświętnego stroju śląskiego noszonego w okresie letnim. Część uczniów zostaje modelami i przebiera się w repliki ubiorów, które są dostępne na wystawie. W ten sposób uczestnicy poznają nie tylko nazwy poszczególnych elementów odzieży czy rodzaje tkanin, ale również sposób ich zakładania. Mogą również zaobserwować jak dany ubiór „zachowuje się” na żywym człowieku, to znaczy, czy ogranicza jego ruchy, jak zmienia wizualnie ludzką sylwetkę, jak układa się materiał itp. Przy okazji porównuje się ten strój z ubraniami odświętymi znanymi z innych rejonów Śląska. W dalszej części zajęć powraca się do zagadnienia mody. Edukator razem z uczniami analizuje magazyny poświęcone tej kwestii, ze szczególnym uwzględnieniem prezentowanych tam ubrań oraz sposobów, w jaki dobór modelu, scenerii oraz kadru wpływa na naszą ocenę zdjęcia. W ramach warsztatów uczniowie realizują samodzielnie własną fotograficzną sesję modową, dzieląc się na grupy, w których każdy otrzymuje rolę (reżyser, model/ka, projektant itp.), po czym przygotowują fotografie, które mają za zadanie ukazać stare stroje ludowe w sposób interesujący i zachęcający dla ich rówieśników. Uczniowie mogą w tym celu wybrać dowolne miejsce na wystawie etnograficznej oraz wprowadzać zmiany w samym stroju i sposobie jego użytkowania (np. wykorzystać fartuch jako apaszkę, ubrać modelkę w elementy stroju męskiego itd.). Gotowe zdjęcia są wysyłane do szkół.

Aktywizacja rodzin

MGB staje naprzeciw wyzwaniom i nie ogranicza się jedynie do zajęć dla grup szkolnych – edukatorzy próbują bowiem aktywizować również osoby indywidualne oraz całe rodziny. Jedną ze sprawdzonych metod jest gra terenowa „Wampiry, zmory i upiory. Śląska demonologia dla odważnych”, którą Dział Edukacji MGB przeprowadza przy okazji na przykład dnia Wszystkich Świętych (zajęcia reklamowane są jako „Halloween po Śląsku”), Nocy Muzeów czy ferii zimowych¹⁸. W 2016 roku inicjatywa została doceniona przez rodziców – gra została nominowana w plebiscycie „Słoneczniki” portalu CzasDzieci.pl na najbardziej rozwojową inicjatywę dla dzieci w województwie śląskim i zdobyła główną nagrodę jury w kategorii „Ruch”, jako inicjatywa nie tylko promująca dziedzictwo kulturowe, ale również łącząca pokolenia.

Założenie jest proste – gra jest zabawą terenową, która odbywa się w przestrzeni stałej wystawy etnograficznej MGB i ma formę zbliżoną do podchodów. Uczestnicy na początku losują jednego z tuzina dostępnych do wyboru potworów znanych ze śląskiej demonologii (takich jak utopiec, strzyga, latawiec czy fajerman). Celem zabawy jest znalezienie wszystkich informacji na temat poszukiwanego stwora. Uczestnicy muszą więc dowiedzieć się, jaką postać mógł przybrać poszukiwany przez nich demon, gdzie najczęściej występował, dla kogo był niebezpieczny, jak można było go wygonić oraz jakie miał cechy szczególne. Wszystkie te informacje są poukrywane w różnych miejscach na wystawie, a w poszukiwaniach pomagają wskazówki w formie zagadek, które przekierowują graczy w kolejne miejsca na ekspozycji. Uczestnicy nie tylko poznają coraz lepiej szukaną istotę, ale również odkrywają sekrety wystawy oraz tradycje i zwyczaje śląskie, wskazówki są bowiem skonstruowane w ten sposób, że znajdują się w nich informacje nie tylko o śląskiej demonologii, ale również o śląskiej kulturze ludowej. W ten sposób gracze, bawiąc się w łowców potworów, powiększają wiedzę o kulturze regionalnej. Klimatu całej zabawy dodają mroczne dekoracje oraz wolontariusze wcielający się w role poszczególnych demonów. W czasie gry zorganizowanej w Noc Muzeów w 2016 roku na wystawie straszły aż siedemnaście „stworów”, w których wcielili się pracownicy Działu Edukacji, wolontariusze z Grupy Militarno-Historycznej Berliner Mauer oraz uczniowie i nauczyciele z Gimnazjum nr 1 w Bytomiu. Dla wielu uczestników możliwość gry w otoczeniu przebierańców była nie tylko atrakcją samą w sobie, ale również formą przedłużenia zabawy – wielokrotnie, biorąc udział w rozgrywce, za każdym razem tropili innego potwora, a po zdobyciu wszystkich wiadomości na jego temat poszukiwali jego żywego odpowiednika na wystawie i przeganiali zgodnie ze znalezioną instrukcją (np. rysowali papierowe pioruny, którymi odstraszała latawca, odczyniali fajermana, dziękując mu za przysługę itp.).

Gra nie ma żadnych limitów czasu, przebytych rund, liczby graczy itd., a skierowana jest do wszystkich grup wiekowych. Nawet dzieci, które jeszcze nie potrafią czytać i pisać, mogą brać w niej udział z pomocą osoby starszej. Najczęściej grupy graczy składają się z pary rodzic-dziecko, ale nie mniej rzadkie są również złożone z samych dzieci (rodzeństwa i kuzynostwa) czy dzieci-dziadków, a także większe – międzypokoleniowe (dzieci-rodzice-dziadkowie itp.).

Inną formą aktywizacji rodzin jest cykl zajęć „Rodzic i ja”, odbywający się w MGB w ramach sobotnich „Spotkań z wiedzą”, mających na celu uaktywnianie nie tylko dzieci, ale również opiekunów, którzy często są przez placówki kultury pomijani. W wielu przypadkach rodzic może brać udział

w zajęciach co najwyżej jako pomocnik dziecka, ale nie jako pełnoprawny uczestnik. Zdaniem edukatorów MGB jest to krzywdzące niedopatrzenie. Sama wielokrotnie byłam świadkiem pewnego rodzaju zazdrości ze strony matek i ojców, którzy mogli jedynie obserwować działalność własnej pociechy, będąc pozbawieni możliwości aktywnego współuczestnictwa. Równocześnie dorośli chwalili poziom wykładu wprowadzającego, który zawsze poprzedza weekendowe zajęcia dla dzieci, przyznając, że sami dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy. Wychodząc naprzeciw prośbom o stworzenie cyklu zajęć dla obu pokoleń, powstało właśnie „Rodzic i ja”, które funkcjonuje oficjalnie w MGB od września 2016 roku (nieoficjalnie projekt ten działał od paru lat w formie sporadycznych sobotnich spotkań) i skupia się na poszerzaniu zdolności manualnych oraz wiedzy z zakresu różnych dziedzin: sztuki, przyrody oraz właśnie śląskiej kultury ludowej.

Oczywiście wspomniane przykłady prowadzenia edukacji regionalnej nie są jedynymi formami i rozwiązaniami stosowanymi w MGB. Ponadto powyżej opisane metody są na bieżąco modyfikowane i dostosowywane do oczekiwań oraz potrzeb grup odwiedzających muzeum – na przykład „Szafa prababci. Antropologia mody i ubioru” ma swój uproszczony odpowiednik skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Lekcja „Prababcia modna” skupia się na tych samych zagadnieniach, co lekcja dla starszych uczniów, przy czym trwa krócej, a warsztaty mają w tym przypadku charakter zabawy manualnej polegającej na samodzielnym projektowaniu merynki. Podobnie rzecz się ma z grą terenową „Demonologia dla odważnych”. Ona również występuje w ofercie muzealnej w postaci lekcji dla uczniów szkół podstawowych („Co się chowa za szafą?”) oraz szkół średnich („Wampiry, zmory i upiory”), które nierzadko uzupełniają odpowiednie warsztaty plastyczne.

Podsumowanie

Przybywa instytucji muzealnych, które dostosowują swoją ofertę do potrzeb i wymagań odbiorców w różnym wieku, a to, w połączeniu z nowoczesnym eksponowaniem zabytków, dobrą promocją czy wykwalifikowanym personelem, składa się na wizerunek muzeum otwartego. Poprzez edukację muzea nie tylko wychowują swoich odbiorców¹⁹ (jak

■ 19 To samo zauważa Iwona Nowacka stwierdzając, że przewodnik ze zdolnościami pedagogicznymi jest nie tylko wizytówką muzeum, ale równocześnie wychowuje przyszłych odbiorców muzealnych poprzez odpowiednią edukację swoich najmłodszych gości, zob. I.P. Nowacka, *Zamiast zakończenia...*, s. 251–252.

kolwiek mało przyjaźnie to brzmi), ale także zakorzeniają się w przestrzeni codziennej miasta i regionu oraz świadomości mieszkańców, przestając być gmachem odwiedzanym tylko przez znudzone wycieczki szkolne, a zamiast tego stając się miejscem rozpoznawanym, cenionym i lubianym przez „zwykłych” odbiorców nieorganizowanych. Co najważniejsze, coraz częściej społeczność lokalna utożsamia się z instytucją kultury, uznając ją za swoją, „oswojoną” i rozwijającą przestrzeń. W MGB wyraźnie widać, że zarówno szkoły, jak i osoby indywidualne wielokrotnie wracają do muzeum, wykorzystując oferowane zajęcia jako urozmaicenie codziennej edukacji szkolnej czy domowej oraz traktując je jako atrakcyjną formę spędzania wolnego czasu. To oznacza, że takie lekcje są dobrze odbierane przez dzieci i młodzież, a przy tym wysoko oceniane przez nauczycieli i rodziców, którzy dostrzegają ich skuteczność. Należy pamiętać, że poza nabywaniem umiejętności oraz wiedzy uczniowie wszystkich szczebli edukacji oswajają się również z samą placówką muzealną, lepiej rozumiejąc jej wartość i chętniej do niej wracając samodzielnie w przyszłości.

Edukacja muzealna to również dobry sposób mówienia młodym ludziom o tożsamości regionalnej, o tym, kim byli nasi przodkowie oraz kim jesteśmy my. Dzieci i młodzież mogą w przyjaznej atmosferze poznawać kulturę śląską, ludowe zwyczaje, podania, legendy oraz historię. Nie należy pomijać przy tym również korzyści płynącej z integracji grup szkolnych w czasie lekcji muzealnych oraz rodzin w czasie weekendowych spotkań z wiedzą czy okazjonalnych imprez specjalnych – wspólne zabawy połączone z poszerzaniem wiedzy budują nieocenioną więź między rówieśnikami i pokoleniami. Wspólne robienie czegoś, bez względu na to, czy mowa o grze terenowej, czy przygotowaniu sesji fotograficznej bądź braniu udziału we wróżbach andrzejkowych, jest przecież nie tylko formą poszerzania wiedzy z zakresu materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego Śląska, ale również umiejscawia dziecko w grupie oraz osadza tę właśnie grupę w kulturowym kontekście regionu.

Liczne nagrody i wyróżnienia ogólnopolskie potwierdzają, że Dział Edukacji MGB stworzył obszerną, bogatą i wieloaspektową ofertę dydaktyczną dla odbiorców w każdym wieku. Potwierdzają to również ludzie, którzy wracają do muzeum na kolejne lekcje poświęcone zagadnieniu kultury śląskiej, ale i zajęcia z innych dziedzin, prowadzone przez pracowników MGB, przyprowadzając ze sobą krewnych i znajomych, a nawet przekształcając wyjście do muzeum w swoisty domowy rytuał, powtarzany cyklicznie, na przykład co weekend. Potwierdzają to również sami uczniowie, dzieci i młodzież szkolna, którzy w czasie jednej lekcji

muzealnej potrafią stracić swój początkowy sceptycyzm i po zajęciach z entuzjazmem deklarują chęć dalszego poszerzania wiedzy z zakresu wiedzy o regionie. Dowodem potwierdzającym szczerą tychże deklaracji niech będą również zdjęcia, które młodzież publikuje w mediach społecznościowych – wyjście do muzeum przestaje być przykrym obowiązkiem szkolnym, a zaczyna być przyjemnością, którą warto się pochwalić przez znajomymi. Zajęcia prowadzone przez edukatorów MGB są przykładem skutecznej edukacji regionalnej, wykorzystującej jako główny motor ludzką ciekawość oraz chęć zabawy i przyjemnego spędzania czasu z bliskimi. Wyznacza to nowy kierunek w spojrzeniu na dydaktykę muzealną.

Vampires, Nightmares and Ghosts in the Service of Propagating Knowledge about the Region

Opportunities for the Development
of Regional Museum Education
on the Example of the Didactic Practices
of the Upper Silesian Museum in Bytom

The main aim of this article is to present selected educational methods used by the Department of Education of the Upper Silesian Museum in Bytom as an example of good practice that can be used in other centers within the framework of benchmarking. The presented analysis seeks to demonstrate the possibilities of using educational activities in museums to give their model a more participatory character by educating new visitors. The text presents the goals and methods of museum education based on descriptions of specific museum lessons carried out within the permanent ethnographic exhibition of the Upper Silesian Museum in Bytom. Presented lessons are examples of regional education effectively carried out through games and activities and with the use of the methods of Maria Montessori.